

# **Tematy**

**tygodniowych nabożeństw pasyjnych**

**II**

## KRZYŻ CHRYSYTA EWANGELIĄ WOLNOŚCI

### Motto:

Jeżeli wytrwacie w słowie moim, prawdziwie uczniami moimi będziecie i poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi.

(J 8,31.32)

**W Chrystusie wolni jesteśmy od prawa dla ewangelii, od ciała grzechu dla życia w Duchu, od grzechu i jego mocy dla łaski darowanej w Chrystusie, od śmierci do życia wiecznego, od anarchii o posłuszeństwa słowu Bożemu, od egoizmu do służenia bliźnim.**

### 1. Daje wolność od prawa

#### Wolni jesteśmy od prawa dla ewangelii

[7] Cóż więc powiemy? Że zakon to grzech? Przenigdy! Przecież nie poznałbym grzechu, gdyby nie zakon; wszak i o pożądliwości nie wiedziałbym, gdyby zakon nie mówił: Nie pożądaj! [8] Lecz grzech przez przykazanie otrzymał bodziec i wzbudził we mnie wszelką pożądliwość, bo bez zakonu grzech jest martwy. [9] I ja żyłem niegdyś bez zakonu, lecz gdy przyszło przykazanie, grzech ożył, [10] a ja umarłem i okazało się, że to przykazanie, które miało mi być ku żywotowi, było ku śmierci. [11] Albowiem grzech otrzymawszy podniecie przez przykazanie, zwiódł mnie i przez nie mnie zabił. [12] Tak więc zakon jest święty i przykazanie jest święte i sprawiedliwe, i dobre. [13] Czy zatem to, co dobre, stało się dla mnie śmiercią? Przenigdy! To właśnie grzech, żeby się okazać grzechem, posłużył się rzeczą dobrą, by spowodować moją śmierć, aby grzech przez przykazanie okazał ogrom swojej grzeszności. [14] Wiemy bowiem, że zakon jest duchowy, ja zaś jestem cielesny, zaprzędany grzechowi. [15] Albowiem nie rozeznaję się w tym, co czynię; gdyż nie to czynię, co chcę, ale czego nienawidzę, to czynię. [16] A jeśli to czynię, czego nie chcę, zgadzam się z tym, że zakon jest dobry. [17] Ale wtedy czynię to już nie ja, lecz grzech, który mieszka we mnie. [18] Wiem tedy, że nie mieszka we mnie, to jest w ciele moim, dobro; mam bowiem zawsze dobrą wolę, ale wykonania tego, co dobre, brak; [19] albowiem nie czynię dobrego, które chcę, tylko złe, którego nie chcę, to czynię. [20] A jeśli czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który mieszka we mnie. [21] Znajduję tedy w sobie zakon, że gdy chcę czynić dobrze, trzyma się mnie złe; [22] bo według człowieka wewnętrznego mam upodobanie w zakonie Bożym. [23] A w członkach swoich dostrzegam inny zakon, który walczy przeciwko zakonowi, uznanemu przez mój rozum i bierze mnie w niewolę zakonu grzechu, który jest w członkach moich. [24] Nędzny ja człowiek! Któż mnie wybawi z tego ciała śmierci? [25] Bogu niech będą dzięki przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego! Tak więc ja sam służę umysłem zakonowi Bożemu, ciałem zaś zakonowi grzechu”. (Rz 7,7-25)

„[4] Albowiem końcem zakonu jest Chrystus, aby był usprawiedliwiony każdy, kto wierzy” (Rz 10,4)

„[24] Zakon był naszym przewodnikiem do Chrystusa, abyśmy z wiary zostali usprawiedliwieni. [25] A gdy przyszła wiara, już nie jesteśmy pod opieką przewodnika. [26] Albowiem wszyscy jesteście synami Bożymi przez wiarę w Jezusa Chrystusa.” (Ga 3,24-26)

**Zob.** Ga4,3-15.

Ks. Manfred Uglorz, *Bóg i człowiek. Powołanie i przeznaczenie człowieka w refleksji teologicznej apostoła Pawła*, Dziegielów 2014

Według zwiastowanej przez Pawła ewangelii, człowiek, niezależnie od pochodzenia i stanu, zostaje usprawiedliwiony z łaski Bożej przez wiarę w Chrystusa Jezusa bez uczynków prawa (Rz 3,21.28; 4,4; Ga 2,16). Mając na uwadze tą fundamentalną prawdę objawioną w Chrystusie, Wielki Apostoł nauczał o nieużyteczności praktyk religijnych, nakazanych przez prawo, w tym również obrzezania (Ga 4, 10; 5,12), przede wszystkim zaś piętnował ufność w nich pokładaną, będącą wynikiem niezrozumienia Bożej ekonomii zbawienia. Wszyscy, nawet wierzący w Jezusa Chrystusa, pokładający ufność w uczynkach nakazanych przez prawo, objęci są przekleństwem.

Chociaż znajdujący się pod prawem, objęci są przekleństwem ze względu na niemożność wypełnienia wszystkich przepisów Bożego prawa, to jednak samo prawo jest święte i duchowe (Rz 7,12.14). Wydaje się, że właśnie z świętości prawa i jego duchowego charakteru wynika owe przekleństwo, ciążące na szukających sprawiedliwości przez wykonywanie uczynków prawa, gdyż pomiędzy świętością i grzesznością nie może być żadnego układu i wzajemnego przenikania. Paweł stwierdzając, że prawo jest święte i duchowe, naucza, że nie jest ono przyczyną i źródłem grzechu, przekleństwa i śmierci, lecz wskazuje na jego charakter i cel, ku któremu winno ono prowadzić człowieka. Człowiek powinien więc szukać przyczyny swoich grzechów, złości i przekleństwa, pod którymi się znajduje, nie w świętym i duchowym prawie, lecz w sobie. Prawo daje poznanie dobra (Rz 7,16nn), jednakże jest bezsilne w uzdolnieniu człowieka do czynienia sprawiedliwości. Daje poznanie grzechu (Rz 3,20; 7,7), ale nie daje możliwości wydostania się z jego niewoli. Prawo, chociaż jest duchowe, nie uwalnia z niewoli grzechu, ale trzyma człowieka w niewoli. Jest ciężkim brzemieniem, które odczuwa człowiek jako przekleństwo na nim ciążące. Prawo daje okazję do grzechu i to nie tylko wtedy, gdy człowiek buntując się przeciwko woli Bożej, łamie przykazania, lecz także i wtedy, gdy pragnie wypełnić prawo, w zamian za to oczekując nagrody. Prawo daje więc również okazję do grzechu samouprawiedliwienia i samozbawienia. Przede wszystkim prawo pobudza pożądlivość. Człowiek jest więc poddany bez nadziejnie w niewolę prawa i nie ma żadnej szansy wydostania się z niej. Więzy i pęta niewoli przewyższają jego siły i możliwości. Apostoł Paweł więc naucza o niemożności prawa w zbawieniu człowieka cielesnego, zaprzędanego i poddanego w niewolę prawa (Rz 7,14).

Prawo Boże spełniało jednak pewną funkcję pozytywną. Było przewodnikiem, nauczycielem do czasów Chrystusa. Prawo spełniało wychowawczą funkcję do czasu wyznaczonego przez Boga, którego granicą jest sam Chrystus (por. Ga 4,2).

Wraz z przyjściem Chrystusa, a więc z chwilą nadejścia wiary, którą Duch Boży nieustannie budzi w sercach przez ewangelię, człowiek przestał być pod opieką prawa (Ga 3,25). Przyjście Syna Bożego, poddanego również prawu (Ga 4,4), spowodowało wyjście wierzącego w moc zbawczej ofiary Chrystusa spod kurateli prawa (Rz 7,1-6). Tego nie mógł uczynić człowiek o własnych siłach. Wyzwolenie dokonało się przez wydarzenie historyczne, na Golgocie, między grzesznikami, lecz z inicjatywy Boga. Chrystus wziął na siebie ciężar gniewu Bożego. Chrystus „wykupił nas od przekleństwa prawa, stawszy się za nas przekleństwem” (Ga 3,13). „Chrystus wyzwolił nas, abyśmy w tej wolności żyli” (Ga 5.1). On jest końcem prawa (Rz 10,4), a więc kressem, eschatologiczną granicą, wyznaczającą panowanie prawa. Wraz z przyjściem Chrystusa nadeszła era wolności od Mojżeszowego prawa. Człowiek nie wysłużył sobie wolności. Została ona darowana mu przez Boga z łaski okazanej w Chrystusie Jezusie.

Wolność od prawa nie jest pobłażaniem grzechowi i namiętnościom ciała, a więc wyuzdaniem i rozpasaniem moralnym. Apostoł Paweł zdecydowanie wystąpił przeciwko libertynom korynckim, dla których wolność od prawa znaczyła tyle, co wolność do grzechu i lekceważenie wszelkich norm etycznych. Korynt, słynny z wielkiej liczby nierządnic, stanowił zagrożenie dla chrześcijan, którzy nie dość gorliwie życie swoje poświęcili Chrystusowi. Chrześcijanie wciągnięci w wir rozpusty, nieczystości i nierządu, usprawiedliwiali swoje postępowanie źle rozumianą wolnością chrześcijańską. Paweł, piętnując takie postępowanie, zdecydowanie oświadczył: „Wszystko mi wolno, ale nie wszystko jest pożyteczne. Wszystko mi wolno, lecz ja nie dam się niczym zniewolić” (1 Kor 6,12). Z dalszych wywodów Pawła zdaje się również wynikać, że libertyni korynccy hołdowali pogładowi, że nierząd jest tym dla ciała, co pokarm dla żołądka (1 Kor 6,13nn).

### **Plan (propozycja):**

- 1. Niewola z powodu grzechu**
- 2. Słabość prawa**
- 3. Chrystus końcem prawa**
- 4. Chrystus naszą wolnością**

## 2. Wyzwala od mocy grzechów

### Wolni jesteście od mocy grzechu dla życia w Duchu

[18] „Nie rzeczami znikomymi, srebrem albo złotem, zostaliście wykupieni z marnego postępowania waszego, przez ojców wam przekazanego, [19] lecz drogą krwią Chrystusa, jako baranka niewinnego i nieskalanego.” (1 P 1,18.19)

„[12] Wraz z nim [Chrystusem] zostaliście pogrzebani w chrzcie, w którym też zostaliście wspólnie wzbudzeni przez wiarę w moc Boga, który go wzbudził z martwych. [13] I was, którzy umarliście w grzechach i w nieobrzezonym ciele waszym, wspólnie z nim ożywił, odpuściwszy nam wszystkie grzechy; [14] wymazał obciążający nas list dłużny, który się zwracał przeciwko nam ze swoimi wymaganiami, i usunął go, przybiwszy go do krzyża”. (Kol 2,12-14)

**Zob:** 2 Kor 5,21

Grzech nie został tak dokładnie opisany w żadnej tradycji nowotestamentowej, jak przez apostoła Pawła. Istotę grzechu i jego skutki Wielki Apostoł opisuje w powiązaniu ze swoimi myślami o prawie i śmierci. Słownictwo, którym posługuje się Paweł przy opisywaniu grzechu, jest bogate i nawiązuje do nauki o grzechu Starego Testamentu i judaizmu. Przez niektóre terminy, mówiące o grzechu, apostoł Paweł określa konkretny grzeszny czyn, niezgodny z wolą Bożą, ale greckie słowo „hamartia”, które także znaczy grzech, szczególnie w liczbie pojedynczej, Apostoł rezerwuje głównie na oznaczenie grzesznego stanu człowieka, grzechu jako źródła pożądlivosti i nieposłuszeństwa Bogu. Grzech nie polega jedynie na złamaniu prawa, lecz tkwi on w człowieku, tłumi wszelkie szlachetne odruchy i jest siłą napędową wszelkiego zła i grzesznego działania. Towarzyszy on człowiekowi przez całe życie, nawet po zjednoczeniu i zespoleniu się przez chrzest z Chrystusem, dlatego życie człowieka jest nieustanną walką i bojem, gdyż ścierają się w nim dwie wielkie siły: ciało i duch (Rz 8,6.7.27).

Apostoł Paweł rozpatruje temat wolności od strony mocy grzechu w powiązaniu z tematem wolności od Prawa. Na szczególną uwagę zasługują 7. i 8. rozdział Listu do Rzymian oraz List do Galacjan, gdzie jednak to powiązanie nie występuje z taką ostrością. Pomijając niezmiernie bogatą i owocną egzegetyczno-teologiczną kontrowersję, dotyczącą Rz 7. i 8, należy stwierdzić, że mimo rozbieżności zdań i poglądów, zda się nie ulegać wątpliwości teza, którą z łatwością da się wyłuskać z interesującego nas fragmentu Listu do Rzymian, a mianowicie, że ci, którzy „umarli dla prawa przez ciało Chrystusa”, zostali uwolnieni od grzechu, „aby wydawać owoc dla Boga”.

Apostoł Paweł stwierdziwszy, że drzemiące w ciele „grzeszne namiętności rozbudzone przez prawo, były czynne w członkach naszych” (Rz 7,5), zdaje sobie sprawę z tego, że wśród odbiorców swojego listu może powstać przekonanie, że prawo jest synonimem grzechu i w nim należy upatrywać źródło zła, upadku, niesprawiedliwości i śmierci. Takie przypuszczenie Paweł uważa za nonsens, co wyraża w typowym dla siebie „me genoito”, co można oddać przez słowo ‘przenigdy’. Nie ulega jednak wątpliwości, że istnieje pewien związek między prawem a grzechem. Grzech przez przykazanie otrzymuje bodziec i wzbudza pożądlivość (Rz 7,8). Tkwiąca w ciele grzeszność (hamartia) była uśpioną i nie była rozpoznana w konkretnych czynach, lecz gdy dane zostało prawo grzech ożył i zaowocował, rodząc śmierć.

Paweł rozpatruje związek prawa z grzechem dialektycznie. Prawo przyczynił się do ożywienia grzechu, ale wobec grzechu stoi w wykluczającej się sprzeczności. Prawo i przykazania są święte, dobre, sprawiedliwe i duchowe, grzech zaś związany jest z cielesnością (Rz 7,14). Człowiek będąc w niewoli grzechu, czyni zło, które według człowieka wewnętrznego nie chce czynić i je nienawidzi. Grzech rodzi się w sferze cielesności, prawo zaś będąc duchowe, zdecydowanie potępia grzech, lecz nie może człowieka uwolnić od grzechu i śmierci.

Zwiastowaniem uwolnienia od mocy grzechu i jego skutków, jest również Pawłowe świadectwo o śmierci Jezusa Chrystusa, rozumianej jako przebłaganie. Grecki termin ‘hilasterion’ w Rz 3,25, który jest ekwiwalentem hebrajskiego rzeczownika ‘kapporet’, zdaje się wskazywać, że apostoł Paweł pisząc o przebłaganie Boga, myśli o wymazaniu i odpuszczeniu grzechów, gdyż hebrajskie słowo „kipper” od którego pochodzi słowo ‘kapporet’ (przebłagalnia, pokrywa skrzyni przymierza), oznacza „ścierać”, „wymazywać”.

Szczególnie dobitnie i mocno myśl o uwolnieniu od mocy grzechu wyraża Pawłowe świadectwo o odkupieniu przez krew Syna Bożego, Jezusa Chrystusa. Paweł nazywając Chrystusa odkupieniem (1 Kor 1,30), identyfikuje Jego osobę z dziełem przez Niego dokonanym na krzyżu. Przez odkupieńczą śmierć Chrystusa wyjednane nam zostało uwolnienie od prawa oraz mocy grzechu i śmierci (Rz 5,8).

### **Plan (propozycja):**

- 1. Niewola grzechu**
- 2. Chrystus poniósł śmierć za grzechy ludzi**
- 3. Ofiara Jezusa – darem wolności od grzechy**

## **3. Wyzwala od śmierci**

### **Wolni jesteśmy od śmierci do życia wiecznego**

„[20] Gdy byliście sługami grzechu, byliście dalecy od sprawiedliwości. [21] Jakiż więc mieliście wtedy pożytek? Taki, którego się teraz wstydzicie, a końcem tego jest śmierć.” (Rz 6,20-23)

„[24] Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, kto słucha słowa mego i wierzy temu, który mnie posłał, ma żywot wieczny i nie stanie przed sądem, lecz przeszedł ze śmierci do żywota. [25] Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, zbliża się godzina, owszem już nadeszła, kiedy umarli usłyszą głos Syna Bożego i ci, co usłyszą, żyć będą”. (J 5,24.25)

„[25] Ja jestem zmarwychwstanie i żywot; kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. [26] A kto żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki.” (J 11,25.26)

\* \* \*

Grzech płaci śmiercią za służbę swojemu niewolnikowi. Grzech i śmierć przenikają człowieka cielesnego, zaprzadanego w niewolę grzechu (Rz 5,12.17; 1 Kor 15,21). „Zapłatą za grzech jest śmierć” (Rz 6,23). Niewola grzechu prowadzi do śmierci (Rz 6,16; 8,6). Grzech ujawnia swoje panowanie w śmierci (Rz 5,21). Paweł rozumie śmierć jako naturalne umieranie.

Panowanie grzechu i śmierci jest nieznośną niewolą i tyranią, której pęta nikt nie może zrzucić z siebie o własnych siłach. Tragizm sytuacji wyraża apostoł Paweł w okrzyku: „Nędzny ja człowiek! Któż mnie wybawi z tego ciała śmierci?” (Rz 7,24). Prawo okazało się bezsilny wobec ciała i grzesznej natury człowieka. Paweł jest jednak zwiastunem uwolnienia z niewoli grzechu i śmierci. Koniec niewoli mocy grzechu i śmierci jest darem Bożym w Synu, Jezusie Chrystusie, który „... w postaci grzesznego ciała, ofiarując je za grzech, potępił grzech w ciele” (Rz 8,3).

Uwolnienie od mocy grzechu w myśli teologicznej Pawła, pojmowane jest jak zbawczy czyn Boga w Jezusie Chrystusie. Z lektury pism Pawłowych zdaje się wynikać, że Wielki Apostoł, jest świadomy tego, iż dokonanego zbawienia nie da się wyrazić i opisać przy pomocy jednego pojęcia, obrazu lub jednej idei, lecz kilku obrazów zaczerpniętych z kręgu myśli świata starożytnego. Apostoł Paweł najczęściej zbawczy czyn Boga nazywa usprawiedliwieniem, pojednaniem, prześlaniem i odkupieniem.

Moc grzechu została w Chrystusie przewyciężona i pokonana, mimo to ciągle jeszcze zagraża ona wierzącemu, żyjącemu w śmiertelnym ciele, a tym samym w zasięgu tego, co Paweł rozumie przez ‘sarks’ (ciało fizyczne).

Także śmierć została pokonana przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, ale jeszcze nie unicestwiona całkowicie. Zniszczenie śmierci nastąpi w dniu powszechnego zmartwychwstania (1 Kor 15,24.54). Nie oznacza to, że Paweł jest zwiastunem jakiejś wolności, pozostającej jedynie w sferze pragnień człowieka i niespełnionych nadziei. Wolność jest nową, darowaną rzeczywistością, która jednak winna być także oglądana w perspektywie eschatologicznej. Chrześcijanin żyje w napięciu pomiędzy „już” a „jeszcze nie w pełni”, z którego wynika imperatyw etyczny. Wolność jest przeto darem, lecz także zadaniem. Apostoł Paweł pisze: „Chrystus wyzwolił nas” i napomina: „Stójcie niezachwianie i nie poddawajcie się znowu pod jarzmo niewoli” (Ga 5,1).

**Por.** J 5,21-24; 11,25

#### 4. Wolność od fałszywej pobożności i żywiołów świata

##### Wolni jesteście od złudnych nauk do życia w Chrystusie i Duchu Świętym

[16] Niechże was tedy nikt nie sądzi z powodu pokarmu i napoju albo z powodu święta lub nowiu księżyca bądź sabatu. [17] Wszystko to są tylko cienie rzeczy przyszłych; rzeczywistością natomiast jest Chrystus. [18] Niech was nikt nie potępia, kto ma upodobanie w poniżaniu samego siebie i w oddawaniu czci aniołom, a opierając się na swoich widzeniach, pyszni się bezpodstawnie cielesnym usposobieniem swoim, [19] a nie trzyma się głowy, z której całe ciało, odżywiane i spojone stawami i ścięgnami, rośnie wzrostem Bożym. [20] Jeśli tedy z Chrystusem umarliście dla żywiołów świata, to dlaczego poddajecie się takim zakazom, jakbyście w świecie żyli: [21] nie dotykaj, nie kosztuj, nie ruszaj? [22] Przecież to wszystko niszczy przez samo używanie, a są to tylko przykazania i nauki ludzkie. [23] Mają one pozór mądrości w obrzędach wymyślonych przez ludzi, w poniżaniu samego siebie i w umartwianiu ciała, ale nie mają żadnej wartości, gdy chodzi o opanowanie zmysłów.

(Kol 2,16-23)

\* \* \*

Niektóre praktyki pobożnościowo-ascetyczne, mające swoje źródło w judaizmie czasów apostoelskich, urzekały pewną część wierzących w Kolosach. Apostoł pragnął ich przekonać, że wszystkie są one bezwartościowe i stanowią zniewolenie, które może doprowadzić do odrzucenia Chrystusa. Wierzący w Chrystusie nie powinni brać je sobie do serca, ponieważ w Chrystusie zostali uwolnieni od jakichkolwiek praktyk, które ograniczają wolność, darowaną przez Boga w ukrzyżowanym Synu Bożym. Ze słów Apostoła, aby nie sądzono wierzących „z powodu pokarmu i napoju albo z powodu święta lub nowiu księżyca bądź sabatu” wynika, że zwolennicy starego porządku prowadzili zdecydowaną propagandę za modelem pobożności, który – zdaniem Apostoła – nie pasuje do porządku obowiązującego w Królestwie Bożym, w Kościele Jezusa Chrystusa. Pan Jezus powiedział: „Nikt nie przyszywa łąty z nowego sukna do starej szaty, bo inaczej łąta obrywa nowe od starego i rozdarcie staje się większe. Nikt też nie wlewa młodego wina do starych bukłaków, bo inaczej wino rozsądzi bukłaki, i wino i bukłaki zniszczą. Lecz młode wino należy łąć do nowych bukłaków” (Mk 2,21.22).

Apostoł nakazuje porzucić wszystkie te formy kultu, które zniewalają chrześcijan, bo to tylko „cienie rzeczy przyszłych; rzeczywistością natomiast jest Chrystus”. W Chrystusie ukrzyżowanym za grzech ludzi, wszystko staje się nowe. Przestrzeganie sabatu, wstrzymywanie się od przyjmowania niektórych pokarmów, np. z powodu obchodzonych świąt, tylko przeszkadzają kroczyć drogą wolności w ewangelii, utrudniają trymania się prawdy, którą jest Chrystus. Te pobożnościowe uczynki przeszkadzają trwanie w ewangelii o usprawiedliwieniu z łaski, okazanej przez Boga ludziom w krzyżu Chrystusa. Nakazuje też Apostoł odrzucenie kultu aniołów i różnych mrzonek. To wszystko jest wyrazem religijnej pychy i braku żywej wiary, która łączy z Chrystusem i darami krzyża. Są one dowodem szukania jakiejś ludzkiej drogi do zbawienia. Obrazują one ukrzyżowanego Chrystusa.

Z pewną ironią Apostoł pyta zwolenników fałszywej drogi: „Jeśli tedy z Chrystusem umarliście dla żywiołów świata, to dlaczego poddajecie się takim zakazom, jakbyście w świecie żyli: nie dotykaj, nie kosztuj, nie ruszaj?”. To wszystko, czego starali się niektórzy chrześcijanie w Kolosach przestrzegać, nie ma żadnej mocy i niszczy. To wszystko pozory mądrości i pobożności. Jako rzeczy ziemskie są bezwartościowe. Poleganie na nich jest odwróceniem się od Chrystusa i pogardą darami krzyża.

Wierzący, dzięki śmierci Chrystusa na krzyżu, otrzymali dar wolności od złudnych praktyk, od ludzkiej mądrości, chociażby nawet była ona oparta na starych prawach, które przecież są tylko cieniem tego, co wierzący ostrzyli w Chrystusie. Jak wierzących w Rzymie przekonać miały słowa Apostoła Pawła: „Końcem prawa jest Chrystus, aby był usprawiedliwiony każdy, kto wierzy” (Rz 10,4), tak powinny one przekonać chwielejących się we wierze członków Kościoła w Kolosach.

## Plan (propozycja):

1. Pobożność Żydów a pobożność Jezusa
2. Krzyż sądem nad pobożnością oskarżycieli Jezusa
3. Pobożność oparta na zakazach może być przeszkodą w zjednoczeniu z Ukrzyżowanym
4. Kiedy może być przeszkodą
5. Zaufanie Ukrzyżowanemu jest większe aniżeli zaufanie w złudną własną pobożność

## 5. Wolność czy anarchia

### Wolni jesteśmy, ale nie swawolni

„[12]Wszystko mi wolno, ale nie wszystko jest pożyteczne. Wszystko mi wolno, lecz ja nie dam się niczym zniewolić” (1 Kor 6,12).

„[17] Ciało pożąda przeciwko Duchowi, a Duch przeciwko ciału, a te są sobie przeciwne, abyście nie czynili tego, co chcecie. [18] A jeśli Duch was prowadzi, nie jesteście pod zakonem. [19] Jawne zaś są uczynki ciała, mianowicie: wszeteczeństwo, nieczystość, rozpusta, [20] bałwochwalstwo, czary, wrogość, spór, zazdrość, gniew, knowania, waśnie, odszczepieństwo, [21] zabójstwa, pijaństwo, obżarstwo i tym podobne; o tych zapowiadam wam, jak już przedtem zapowiedziałem, że ci, którzy te rzeczy czynią, Królestwa Bożego nie odziedziczą.” (Ga 5,17-21)

\* \* \*

Ewangeliczna wolność była i jest niejednokrotnie fałszywie rozumiana, co najgorsze, niewłaściwie wykorzystywana w życiu.

W czasach apostoła Pawła bardzo wielu Koryntian, którzy przyjęli chrzest, było głęboko przekonanych, że dostąpili łaski odnowienia życia w sferze ducha, a dlatego, że Grecy nigdy nie uznawali jedności życia w sferze ducha i ciała, przeto wielu z nich w sferze ciała żyło po staremu, a więc we wszeteczeństwie, rozpuście itp. Sądono, że takie życie nie może w niczym zaszkodzić odnowionemu, odrodzonymu duchowi przez wiarę i we wierze w Jezusa Chrystusa.

Biblia uczy, że człowiek jest jednością i dlatego życie duchowe wyciska piętno na życiu w ciele, a życie codzienne jest odzwierciedleniem głębi życia duchowego. Kto został wszczepiony w Chrystusa przez chrzest, ten musi codziennie umierać grzechowi i codziennie we wierze powstawać do nowego życia w prawdzie i świętości. Dlatego wielki apostoł napomina libertynów wszystkich czasów: „Nie łudźcie się! Ani wszetecznicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołóżnicy, ani rozpustnicy, ani mężołożnicy, ani złodzieje, ani chciwcy, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdziercy Królestwa Bożego nie odziedziczą”.

W tych słowach apostoła Pawła nie ma mowy o ograniczeniu jakiegokolwiek wolności. W nich Wielki Apostoł pisze o niewoli grzechu, która trwać będzie tak długo, dopóki sprawy ciała nie zostaną podporządkowane sprawom ducha. Wywód Pawła zdaje się wynikać, że libertyni korynccy hołowali pogładowi, że nierząd jest tym dla ciała, co pokarm dla żołądka (1 Kor 6, 13nn).

„Wszystko mi wolno” – pisze apostoł Paweł, i dodaje „ale nie wszystko jest pożyteczne”. Nie wszystko jest pożyteczne, wszak chrześcijańskie odrodzenie i odnowienie życia nie dokonuje się jedynie w sferze ludzkiego ducha, na płaszczyźnie wiary, ale obejmuje całego człowieka i jest niczym innym jak nakierowaniem się człowieka na Boga w codziennym życiu, w każdej sprawie i każdej chwili. I właśnie to znaczą słowa apostoła Pawła: „Ciało jest nie dla wszeteczeństwa, lecz dla Pana, a Pan dla ciała”.

Rozluźnienie w sferze życia cielesnego jest znakiem naszych czasów. Jeśli jeszcze niedawno cwaniactwo, chciwość, zdzierstwo było czymś godnym potępienia, dzisiaj jest cechą pożądaną, gwarantującą sukces, awans w kapitalizującym się społeczeństwie. Jeśli jeszcze niedawno ukrywano się ze wszelkimi formami życia wszetecznego i rozpustnego, to dzisiaj wystawia się je na pokaz.

Etyczne przesłanie: „nie wszystko jest pożyteczne”, posiada głębokie religijne uzasadnienie. Apostoł Paweł chociaż przed nawróceniem był uczonym w Piśmie, nie chce i nie może też two-

rzyć nowego prawa, lecz sięga do ewangelii i właśnie na jej podstawie przypomina, że nie wszystko jest pożyteczne. A brzmi ta ewangelia: ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, ... drogoście kupieni. Nie wszystko jest więc pożyteczne, bo na Golgocie złożył w ofierze swoje życie Syn Boży. Nie wszystko jest pożyteczne, bo na naszej drodze stanął krzyż Jezusa Chrystusa. To właśnie dlatego, że wykupieni jesteście od marnego postępowania naszego przekazanego nam przez ojców, jak pisze apostoł Piotr, że wykupieni jesteście za najwyższą cenę, cenę krwi Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, nie wszystko w naszym życiu wypada, jest pożyteczne i służy uświęceniu życia. Nie wszystko jest pożyteczne, wszak odkupieni jesteście przez Jezusa Chrystusa i poświęceni zostaliście na mieszkanie Ducha Świętego. Dlatego życie w ciele winno więc być świętą i niepokalaną służbą Bożą. Winniśmy tak żyć, aby cokolwiek czynić będziemy, służyło to chwale Bożej i wielbiło święte imię Najwyższego.

Jak bardzo ważna jest nasza służba Bogu w ciele, niechaj nas przekona jeszcze inne napomnienie Wielkiego Apostoła Narodów: „Wzywam was tedy, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, bo taka winna być duchowa służba wasza. A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe” (Rz 12,1.2).

### **Plan (propozycja):**

#### **1. Wolność kończy się tam, gdzie rozpoczyna się niewola**

#### **2. Granice swawoli i hołdowaniu ciała**

#### **3. Chrystus Ukrzyżowany daje wolność, ale także pomaga w przewycięzeniu namiętności ciała**

## **6. Wolność jako zadanie**

### **Wolni jesteście od egoizmu, samolubstwa do służby bliźnim i przynoszenia owoców Ducha**

„[13] Bo wy do wolności powołani zostaliście, bracia; tylko pod pozorem tej wolności nie pobbłażajcie ciała, ale służcie jedni drugim w miłości. [14] Albowiem cały zakon streszcza się w tym jednym słowie, mianowicie w tym: Będiesz miłował bliźniego swego, jak siebie samego. [16] Mówię więc: Według Ducha postępujcie, a nie będziecie pobbłażali żądzy cielesnej. [22] Owocem Ducha są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, [23] łagodność, wstrzemięźliwość. Przeciwno takim nie ma zakonu. [24] A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje wraz z namiętnościami i żądzami. [25] Jeśli według Ducha żyjemy, według Ducha też postępujmy. [26] Nie bądźmy chciwi próżnej chwały, jedni drugich drażniąc, jedni drugim zazdroszcząc”. (Ga 5,13.14.16-26)

\* \* \*

Człowiek jest niewolnikiem mocy grzechu tak długo, dopóki nie zostanie przez chrzest zespolony z Chrystusem, a wtedy jako nowe stworzenie (kaine ktisis), żyjąc w erze i porządku łaski, w wierze Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, wolny jest od prawa, grzechu i jego skutków, co jednak nie oznacza, że wolność od prawa i mocy grzechu upoważnia do lekceważenia świętości przykazania i niebezpieczeństwa skłonności do złego. Paweł z życia chrześcijanina wyklucza wszelkiego rodzaju nihilizm moralny.

Wolność chrześcijanina jest niezależnością od prawa i mocy grzechu, od tego wszystkiego co jest złem i rodzi zło, lecz nie od dobrego, w które winien owocować wierzący, jako sługa Jezusa Chrystusa. Dlatego Paweł w Liście do Galacjan pisał: „Wy do wolności powołani zostaliście, bracia; tylko pod pozorem wolności nie pobbłażajcie ciała, ale służcie jedni drugim w miłości” (Ga 5,13). Wolność, w której należy wytrwać, jest wezwaniem do okazywania miłości. Prawdziwa wolność prowadzi do wypełnienia całego prawa Bożego przez miłość i wzajemne dźwiganie brzemion (Ga 5,14; 6.2). Wiara jest bowiem czynna w miłości (Ga 5,6). Apostoł Paweł zwiastuje wolność, nie tylko jako wolność „od”, lecz także jako wolność „dla” i „do”. Wolni jesteście od prawa dla ewangelii, od ciała grzechu dla życia w Duchu, od grzechu i jego mocy dla łaski darowanej w Chrystusie, od śmierci do życia wiecznego. Wolność jest więc nowym stylem życia tych, którzy przez chrzest zostali zespoleni z Chrystusem i w wierze realizują swoje powołanie



jako synowie Boży. „Wykupienie tych, którzy byli pod prawem” — według apostoła Pawła — zaowocowało w usynowieniu niewolników prawa i grzechu. Synostwo Boże wierzących w Chrystusa, oznacza między innymi, właśnie obdarowanie wolnością, która przysługuje jedynie synom (Ga 4,5-7). Wierzący otrzymują ducha synostwa (pneuma hyiothesias — Rz 8, 15), w którym wołają do Boga: Abba, Ojcze! Darowana wolność jest przeto nakierowaniem na Boga i przejawia się w aktywności pogłębiania życia w społeczności z Chrystusem i w służbie miłości dla bliźniego. Wolność jest więc nie tylko łaskawym darem Bożym, ale również zadaniem dla człowieka.

Najpierw zadanie to polega na zachowaniu wolności. Paweł napominał Galacjan omamionych przez judeochrześcijan: „Stójcie niezachwianie i nie poddawajcie się znowu pod jarzmo niewoli” (Ga 5,1). Wszelkie poszukiwanie sprawiedliwości z uczynków prawa jest ponownym poddaniem się w niewolę prawa i odpadnięciem do Chrystusa i łaski (Ga 5,4). Libertynów z Koryntu napomina zaś Wielki Apostoł, aby nie bezczęścili swojego ciała przez nierząd, gdyż także ciało jest własnością Pana. Jednakże nie w tym wyczerpuje się pojednanie wolności jako zadania. Wolność, jak już to zostało powiedziane, przede wszystkim przejawia się w aktywnym działaniu i okazywaniu miłości.

Dla Pawła jest rzeczą oczywistą, że jak człowiek nie może się sam wyzwolić z mocy grzechu, tak tym bardziej nie może zaowocować w prawdziwą miłość. Wolność od złego do dobrego możliwa jest jedynie dzięki działaniu Ducha Świętego, który prowadzi w wierze i daje zwycięstwo nad grzesznym ciałem (Rz 5, 16). Wierzący przez chrzest otrzymują Ducha Świętego, a to oznacza nic innego jak obdarowanie wolnością od prawa, mocy grzechu i śmierci (Ga 5,18; 1 Kor 6,11; 12,13; 2 Kor 1,22), ale także wolnością działania w miłości, łagodności, radości, pokoju, cierpliwości, uprzejmości, dobroci, wierności i wstrzemięźliwości (Ga 5,22.23). Działanie w miłości, dobroci, pokoju nie potrzebuje kurateli prawa (Ga 5,24). Niewola prawa zastąpiona została zbawczym prowadzeniem Ducha, który jako osobowa moc przeciwna ciału (Ga 5,16; 6,8; Rz 8, 4) uwalnia od pożądlivosti i stwarza nowego człowieka, należącego do Chrystusa (Ga 5, 24).

Apostoł Paweł opisuje egzystencję chrześcijanina jako bycie, trwanie i życie w Chrystusie lub w Dniu Świętym. Takie formuły, jak: „en Christó” (w Chrystusie – Rz 8,1), „ontas en Kyrió” (być w Chrystusie – Rz 16,11), „en pneuma” (w Duchu – Rz 8,9), wskazują na rzeczywistość w jakie dane jest być usynowionym niewolnikom prawa i mocy grzechu. Egzystencja w Duchu, przeciwna „bytowaniu według ciała” (Rz 8, 9), uwalnia od myślenia i działania (fronein) według ciała, daje zaś możliwość życia według upodobania Bożego (Rz 8,5.8). Żyjący w Duchu nie jest już dłużnikiem ciała (Rz 8, 15), przeto wolnym od uczynków ciała, jak: wszeteczeństwa, nieczystości, rozpusty, bałwochwalstwa, czarów, wrogości, kłótności, zazdrości, gniewu, knowania, waśni, odszczepieństwa, zabójstwa, pijaństwa, obżarstwa (Ga 5,19-21), lecz uzdolnionym do przynoszenia owoców Ducha Świętego. Każde „bycie” (hoi ontes) zawiera w sobie odpowiednie usposobienie i dążenie. Życie „kata sarka” przejawia się w niewoli grzechu, życie „kata pneuma” zaś w wolności działania ku temu, co buduje i jest wypełnieniem przykazania miłości oraz służy zachowaniu jedności ciała Chrystusowego. Życie według ciała jest niewolą, według Ducha służbą Chrystusowi, przejawiającej się w służbie dla bliźniego (1 Kor 9, 19). Dlatego Paweł nakazuje, aby każdy pozostał w tym stanie społeczno-prawnym, w jakim stał się chrześcijaninem, gdyż liczy się jedynie to, że jest się zarówno wyzwoleniec i sługą Chrystusa (1 Kor 7, 21.22).

W alternatywie egzystencji według ciała lub według Ducha, zawarta jest również pewna antynomia. Wierzący są wolni od prawa i mocy grzechu, a jednak poddani Duchowi i Chrystusowi; wolni od przepisów prawa, a jednak związani przykazaniem miłości. Rozwiązanie jej znajduje się w naszym stwierdzeniu, że wolność jest darem i zadaniem. Jednakże, jak wynika z powyższego, zarówno wolność jako dar pochodzący z zewnątrz, tak i możliwość egzystowania w wolności jako zadania przez i w Duchu Świętym, to *opus alienum*, aby wykluczona została wszelka chluba (Rz 3,27; 1 Kor 1,31) i człowiek mógł być usprawiedliwiony z łaski przez wiarę w Jezusa Chrystusa.

### **Plan (propozycja):**

- 1. Wolność jest darem, a dar zobowiązuje**
- 2. Wolność została dla nas wysłużona przez Chrystusa, dlatego też służmy**
- 3. Życie w wolności jest naśladowaniem Chrystusa**